

wy ze wszystkimi szczegółami, przyjmując odpowiedzialność za dokładność swych informacji. Na podstawie tych rewolacji, czytelnik przychodzi do wniosku, że wyprawdzie inkryminowany artykuł przedłożył przez ręce różnych urzędników ministerjalnych, ale nikt nie odważył się poczynić w tekście zmian a kanclerz sam albo nie dopilnował sprawy, albo także nie śmiał zaoponować autokratycznemu panu, który prowadząc politykę zagraniczną na własną rękę i ponad jego głowę, stawiał go w położenie rozpaczliwe.

„Berl. Tag.“ opowiada, że kanclerz w czasie pobytu w Norderney, otrzymał przez kurjera manuskrypt interview cesarskiego, oraz pismo posła barona Janischa, towarzyszącego cesarzowi w podróży, w którym tenże poleca mu w imieniu cesarza przejąć manuskrypt i sprawdzić czy publikacji jego nie stoi na przeszkodzie.

Kanclerz nie zwrócił na to szczególniejszej uwagi, sądząc, że chodzi o artykuł, a nie o interview, i nie czytając angielskiego, niezbytelnego pisma, przekazał je posłowi w Hadze v. Müllerowi, który był przy jego boku. A p. v. Müller przesłał manuskrypt do ministerjum spraw zagranicznych. W zastępstwie nieobecnego ministra v. Schöna przeczytał rękopis urzędnik, który snadź nie dawał sobie sprawy z doniosłości „interview“ i, jak mówi, nie znalazł w artykule nic wstrząsającego w tym sensie zdał raport do Norderney.

Wobec skandalu, jaki spowodowała publikacja w „Daily Telegraphie“ kanclerz wystąpił do cesarza list, w którym wskazuje na złe wrażenie wywołane przez interview i prosi o dymisję. Cesarz odpisał na to w tym sensie, że o dymisji nie może być mowy i w sobotę z wieczora odbył z nim dwugodzinna konferencję.

Komentując tę sprawę, „Berl. Tag.“ podnosi, że istotnie tym razem cesarz nie pominął kanclerza i przedłożył mu rękopis.

Kanclerz tłumaczy się wiarygodnością przedłożonego pisma. Lecz nie można zanukać oczu na to, co się stało, a przez wyjaśnienie przebiegu sprawy nie się nie zmienić. „Niestety — pisze: „Tag.“ — pozostaje faktem, że cesarz zaprojektował wojny sekretne francusko-rosyjskie i protesty teatralne, a angielskim generałom przesłał plan kampanii przeciw boerom. Przeciwno takim osobistym aktom cesarza pragnie się dostrząść naród niemiecki ochrońić i zabezpieczyć“.

Wolne głosy.

W sprawie handlu dewocjami.

Szanowny Panie Redaktorze!

Czytając z wielką uwagą poczytne pismo Sz. Pana, nabralismy przekonania, że ono wzięło sobie za cel uświadamianie społeczeństwa nie tylko o wypadkach charakteru miejscowego, nawoływanie do spraw ważnych, ale głównie do zachęty, do tego, co jest dobrem i korzystnym, a napiętnowanie tego co jest szkodliwym, wskutek tego też postanowiliśmy zwrócić się do Sz. Pana z uprzejmą prośbą o łaskawe danie gościnny na łamach „Gońca Ciesztoskiego“ następującej informacji:

Od nie pamiętnych lat w m. Czesztoskowie, sławnym na świat cały, z blasku Świątyni Jasnogórskiej chroniącej łaskami świątynią Oraz Najśw. Marii Panny, który służył wadzą do gruntu naszego nieobliczone rzesze ludu nie tylko z ziem polskich, ale i świata całego, jest rozwinęty bardzo handel dewocjami, jako to: obrazami św. Pańskich, obrazami kościelnymi, feretronami, brzykami, książkami do nabożeństwa, medalionami i t. p. Przedmioty te nabywają prawie wszyscy państwo, aby ponieść do domów swych gościnie z cudownego miejsca i pamiątki te obdarowani strzegą jako relikwii, pochodzące od stóp Najświętszej Pani. Te oto tak drogie sercu chrześcijańskiemu przedmioty do tej pory spoczywały głównie w rękach nie chrześcijańskich. Żydu trudni się malowaniem obrazów, odlewaniem z różnych metalów figur św., szycją aparaty kościelne, oprawiają książki do nabożeństwa i prze-ważnie drukują je, a obchodząc prawo zakazujące im takiego handlu zasilają temi wytworami kramarzy i handlu pod Jasną Górą. Ale nie dosyć na tem, są też i takie składy hurtowe w naszym mieście, które należą rzekomo do chrześcijan, obsługiwane są zaś przez sprzedawczyków, a należą w rzeczywistości do żydów.

Niewiednokrótne już podnoszono tę sprawę i zachęcano do uregulowania handlu dewocjami, ale niestety było to rzucanie grochu o ścianę, a skaplerze i koronki w dalszym ciągu obcy wierze naszej fabrykowali.

Otoż patrząc na te niewłaściwości — profanację i zniewagę — czynioną świętemu miej-

scu, my, niżej podpisani postanowiliśmy zjednoczyć się i zachęcić do naszego kółka jak-najszerszy zastęp braci naszych, i stworzyć niejako ochronę przed temi nadziejami, przez założenie „spółki chrześcijańsko-dewocyjnej“, celem której będzie ująć w ręce ten przemysł, stwarzając przez to wyroby z towarów odpowiednich, a malarstwu nadając piętno artystyczne.

W tem przedsięwzięciu naszym przyjdzie nam w pomoc Szanowne Duchowieństwo, z Jasną Górą na czele.

To też ufnie, że czyn dobry, obywatelski wypełniamy zawarliśmy Stowarzyszenie, zatwierdzenie którego ustawy wkrótce otrzymamy od władz. Aby zapewnić że przedmiot pochodzi z produkcji chrześcijańskiej będzie zawiądzana pieczęćka, z wyobrażeniem wieży Jasnogórskiej i każdy przedmiot nią zaopatrzonym będzie.

Zawiadamiając o powyższym pp. handlu-jących „artykułami dewocyjnymi i szerszy ogół, zapraszamy do zapisywania się w poczet naszych członków i o łaskawe przybycie w nadchodzącą niedzielę, t. j. w dniu 8 b. m. na solenne nabożeństwo, na intencję tej nowej instytucji, które odbędzie się przed cudami świątynią obrazem Najśw. Marii Panny, o godzinie 9 rano.

Ignacy Serafiński, Edward Binaszewski, Rudolf Jani, Mieczysław Burkiewicz, Józef Wiśniewski.

Zapisy upoważniony jest przyjmować p. Ignacy Serafiński, ulica św. Barbary.

Kronika miejska.

—o—

Brak ofiarności. W żadnym roku nie było tak niewielkiej ofiarności społecznej, jak w bieżącym.

Datki na odzież i opał dla biednych płyną niezwykle osłabłe. Zima się zbliża, a dotąd na cel ten wpłynęła do administracji „Gońca“ kwota, nie mogąca wystarczyć na zaspokojenie potrzeb najbiedniejszych ubogiej ludności miasta.

Zima zaczęła się na dobre, a z nią ślizgawica. Wczoraj zdarzyło się kilka upadnięć na chodnikach, a tak łatwo temu zapobiedz, przez posypywanie piaskiem chodników. Widocznie jeszcze stróża nie odebrali w tym względzie stosownych rozporządzeń.

Projekty. Miasto nasze posiada bardzo niewiele instytucji użyteczności publicznej, natomiast tonie wciąż w morzu projektów. Projektów rodzi się u nas tysiące, realizacja ich jednak jest kwestią nieziszczalną. Charakterystycznym jest, że na przyszłość swoją zazwyczaj oprócz braku pieniędzy sprawy osobiste, dzięki czemu nie posiadamy dotąd tramwajów, porządnej elektryczności, teatru, kapieli ludowych, szpitala itp. Czas już zerwać z prywatą—dla sprawy publicznej.

Odczyty „o higienie kobiety“. Dziś o godz. 8-ej w sali „Lotni“ dr. Badzińska-Tylicka rozpoczyna szereg odczytów o „Higienie kobiety“. Pierwsze dwa z nich, jak donosi nam organizator odczytów, przeznaczone są wyłącznie dla kobiet, następne zaś dwa dla kobiet i mężczyzn. Pożądaniem jest, aby przy drzwiach znajdował się kontrola nie pozwalająca na wejście do sali... dzieciom.

Nowa gwiazda? Dowiadujemy się, iż do Czesztoskowi ma zarrad nowa gwiazda operetkowa. Już to divy szczególnie upodobały sobie gród nasz. Ale zdaje się, że publiczka nasza trochę zmudrzała i nie pospieszy tak sawapliwie na wieczór lekkiej muzy, a więc szkoda fatygi. Niechaj lepiej gwiazda świeci nad Warszawą; tam liczba kabaretów świadczy o możliwości mieszkańców, tam starczy na wszystkie gwiazdy i... planety. U nas bieda od góry do dołu.

Ostrzeżenie. Czytelnik nasz p. Z. donosi nam, iż mieszkając jego i jego znajomych odwiedził osobnik jakiś, zachwalający „drogie kamienie“ za bezcen. Któryś ze znawców stwierdził, iż kamienie są fałszywe. A więc baczność przed wyzyskiwaczem.

Przedstawienie amatorskie. Jutro o godz. 4 p.p. w sali Tow. teatralno-muzycznego przy fabryce Motłów na ul. Krakowskiej, miłośnicy sceny, odegrają trzy jednoaktówki: „Bzy kwitną“, „Wujaszek Alfonsa“ i „Podejrzana osoba“.

Kradzież. W fabryce Pelcerów dokonano kradzieży wełny, wartości 54 rb. Podejrzanych o kradzież aresztowano.

Aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych w ciągu doby ubiegłej następujące osoby dla sprawdzenia osobistości: Szmul Abramowicz, Aleksandra Kozub, Szlamę Kanišberga, Abrama Ledermana, Marię Białoru-

ską; za kradzież Adama Rozpedka i za niespełnienie służby nocnej Marcina Tomczyka, Ignacego Wojcika i Franciszka Kryszofa.

Z Sosnowca.

Kradzieże w pociągach. Pasażerowie kolei W. W. uskarżają się na bezustannie powtarzające się kradzieże kałoszy.

Katastrofa w kopalni. Kopalnia Andrzeja III była widownią straszliwego wypadku. Wczoraj gdy górnik Jan Babczyński, znajdował się w szybie, nastąpiło oberwanie się ślany. B. poniósł śmierć na miejscu. Drogi górnik pracujący w tym szybie Lewek zdołał zbiedz w porę.

Za włóczęgostwo. Wczoraj aresztowano Maryannę Koledzijską lat 17-cie za włóczęgostwo.

Za tajne przejście granicy. Wczoraj został aresztowany Feofil Zdanowicz, który usiłował przejść granicę bez półpaska i umieszczając wreszcie miejskim.

Teatr. W sobotę i w niedzielę wieczorem trupa p. Majdrowicza odegra farsę w 3-ach aktach o. n. „Niebieska myszka“. W niedzielę po południu o godz. 3 i pół po cenach zwykłych „Karnawał w Warszawie“.

Różne.

Obiad maszynisty. Niedawno w pociągach towarowych, dążącym z Wołokolamska do Miłkwy, dostał nagłego pomieszczenia zmysłów maszynista pociągu.

Nie bacząc na sygnały stacyjne, przebiegł on w silnym pędzie 80 wiorst, niedając się posłomować pomocnikom swemu, owszem usiłując go zrzucić z parowozu. Wreszcie pomysłowy pomocnik nagle zawałił, iż pociąg wjeżdża na linję ślępa i tem zniwolił obłąkanego do natychmiastowego zatrzymania pociągu.

Na mahometanizm. W Odesie 18 młodzieńców, ażeby uzyskać prawo wstępu do uniwersytetu, przyjęło mahometanizm. Wypadek ten prasa żydowska poddaje ostrej krytyce, zaznaczając, iż w ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki odstępstwa od religii żydowskiej.

Z zagranicy.

O przemycanie broni. Lublański „Slovenec“ (pismo poważne) podaje w Nr 241 następującą sensacyjną wiadomość: „Do barona Andreassa zgłosiła się 22 letnia rosyjanka Wilma Iwanowa, jako kandydatka na szpiega w Bośni, ale nie przyjęto jej usług, bo policja badająca wydała o niej „niekorzystną“ opinię. Chcąc pokazać, że może być i pożyteczna szkodliwa, złożyła zeznanie, że wielkoserbis propaganda jest pod kierunkiem Andreassa, że sam rząd węgierski wysłał broń komitatu serbskim w Bośni i do Belgradu. Wskazywał, że trzymał polecenie wręczyć „od wysokiej osobistości“, żeby sam osobiście prowadził śledztwo w tej sprawie. Idąc za wskazówkami Iwanowej, znaleziono skład bomb. Wyśledzono osobiście, że przemycający broń mieli fałszywą pieczęć węgierskiego ministerjum spraw wewnętrznych i fałszowali podpis Andreassa. Uwięziono rzeczywiście wielu Węgrów i Serbów, a „zagadkowe aresztowania“ i fakt znalezienia bomb dały nawet powód do pogłoski, że odkryto spisek na życie cesarza.“

Sprawa wyjaśniona jest o tyle, że chodziło rzeczywiście o przemycanie broni do Serbji, ale czy z wiedzą Andreassa, czy bez jego wiedzy—o tem, prócz cesarza, Wękerlego kilku wtajemniczonych osób, nikt nie może wiedzieć na pewno. Faktem jest, że już przyszło do kłótwi podejrzewano w Wiedniu, że w sferach rządowych węgierskich kuje się jakiś intryga przeciw Austrii na tle spraw serbskich. Dala temu podejrzemu wyraz bardzo silny wiedeński „Danzer Armee-Zeitung“. Faktem również jest, że aukała Bośni staje się nowym powodem nieporozumień pomiędzy Austrią a Węgrami.

W państwie bojaźni Bożej. Przed sądem wojennym w Monachjum stał nadporucznik bombarskiego pułku ułanów Maks von Bombard pod zarzutem oszustw i fałszerstw wartości na 100,000 marek. Poprzednio już von Bombard stał przed sądem wojennym w Wiedniu o złamanie dyscypliny i był skazany na 3 miesiące więzienia w fortecy. Obecnie są po rozpatrzeniu sprawy, uwięził go z zarzutem fałszerstwa. Fakt ten podajemy, jak znamienny: w państwie bojaźni Bożej i dobry obyczajów, coraz częściej zdarzają się wypadki niedyscypliny i oszustw, wywołujących złość nad stan, jak w wypadku pomienionym. W ciągu ostatnich 3 miesięcy Bombard zaciągnął na 100,000 m. długu.

Z Berlina donoszą znowu o niewzięciu 3 osób wysoko postawionych u dworu za uprawnienie „eulenburszczyzny“.

Największy pancernik na świecie. Brazylja posiada obecnie największy pancernik, który zeszłym tygodniu spuszczonej został na wodę.

doku angielskiego Armstronga pod New-Castle. Pancernik ten, nazwany „Minas Geraes” ma 27 metrów szerokości, 163 metry długości i 21 tysięcy ton pojemności; uzbrojony jest w 12 armat 12-calowych i 22 armaty 4-calowe. Spuszczenie na wodę tej fortecy odbyło się z wielką uroczystością w obecności ambasadora brazylijskiego w Londynie, p. Regis de Oliveira i admirała Huet Bacellar. Oprócz tego pancernika Brazylija buduje jeszcze dwa tegoż typu: „Rio Janeiro” i „Sao Paulo”, oraz 3 kontrtorpedowce. W przemowie przy spuszczaniu „Minas Geraes” admirał Huet Bacellar zapewniał o zamiarach pokojowych Brazylii, która jednak poświęca 250 milionów na wzmocnienie floty, aby ją mieć odpowiednią do obrony tak wielkiego i bogatego państwa.

Przesilenie gabinetowe w Austrii.

Na podstawie zaczerpniętej u źródła informacji korespondent wiedeński „Czasu” donosi, że rekonstrukcja gabinetu, jakkolwiek jest w toku, jednakże nie jest bezpośrednio aktualną i zapewne w ciągu bieżącego tygodnia nie będzie jeszcze dokonana. Samo źródło przesilenie wskazuje na to, że nie dotyczy ono ministrów polskich, to też prezes Koła Polskiego Dr. Głębicki i inni przywódcy polscy niedwuznacznie oświadczali wobec prezesa gabinetu bar. Becka, że Koło ma pełne zaufanie do obu ministrów i żadnej zmiany nie pragnie. A już zgoda nie zgodzi się Koło na jakąkolwiek transakcję, która odbiłaby się na polskim starcie posiadania w gabinecie.

Co do innych ministrów wszystko jest dopiero w toku. Niespodziewanie w przesilenie wciągnięty został p. Derschatta, dlatego tylko, że pewnej grupie zależy na wprowadzeniu do gabinetu p. Sylwestra. Dr. Ebenhoch — jak stanowczo twierdzi — także ustąpi i obejmie zapewne miejsce prezesa Izby posłów. Z największą bowiem stanowczością utrzymuje się wiadomość, że prezes Izby Dr. Weisskitchner obejmie jedną z tek ministerjalnych. Ale wszystkie te wiadomości i pogłoski odnoszą się do chwilowego stanu rokowań, pozytywna zaś decyzja dotąd w żadnym kierunku nie zapadła.

Srożyby wojenne.

Prasa angielska, która dotychczas zapamiętywała się na powikłania bałkańskie bardzo optymistycznie, zmieniła nagle front i obecnie pożytuje położenie na Bałkanach za bardzo poważne, a zbrojne starcie między Austro-Węgrami a Serbią za nieuniknione w najbliższych przyszłości.

„Daily Telegraph” nie usiłuje już nawet odradzać Serbom wojny, upomina ich tylko, aby rozważyli kwestję, czy już czas po temu? Słowa te mają znaczenie specjalne, jeżeli się zważy, że „Daily Telegraph” jest organem ministerium spraw zagranicznych. Pismo radzi Serbom, aby na razie zbroili się i przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich zabezpieczyli się przez przynajmniej częściowo odporne z Turcją i innemi państwami bałkańskimi.

„Daily Telegraph” atakuje także arcyks. Franciszka Ferdynanda, któremu zarzuca, że pracuje nad „klerikalizacją” Bałkanów. Dziennik wyraża nadzieję, że wojna Serbji z Austrią znajdzie w Rosji olbrzymią sympatię.

Także „Times” pisze, że widoki porozumienia są złe. Kompensaty dla Serbji kosztem Turcji są wyłączone i Anglia nie ścierpiałaby ich. Z drugiej strony bar. Aehrenthal oświadczył, że terytorjum bośniackie jest dla Serbji nietykalne. Sytuacja więc jest tego rodzaju, że Serbowie prędzej czy później będą musieli chwycić za broń.

Rada państwa.

(Sprawozdanie Ag. Tel. Pet.)

Petersburg 5-go

Posiedzenie dzisiejsze otwarto o godz. 2 min. 5 po poł. Prezydjuje Akimow, który odczytał odpowiedź Jego Cesarskiej Mości na wystany telegram najpóźniejszy w imieniu rady państwa. Odpowiedź ta brzmi:

„Serdecznie dziękuję radzie państwa za modlitwy i wyrażone życzenia.

(Podpisano:) MIKOŁAJ.”

Obecni wysłuchali tego telegramu, stojąc, poczem dokonano wyborów do stałych komisji.

Do komisji składa osobowego weszli: Grimm, gr. Toll, ks. Sibirskij-Szichmatow, Andrejewskij, Trapow, Schemann, Gutowski, Turau, hr. Tyszkiewicz baron Korff.

Do komisji wniosków prawodawczych: Kowalewski, Kobyliński, Stizickij, Naryszkin, Strukow, Suchotin, Saburow Iszy, Taran-czew, Deutrich, Poliwanow, Doiecki, Manuhin, Platonów, Krasowski i hr. Reutern.

Na porządku dziennym projekt prawa o przysługach dla nieletnich przestępców i warunkowym uwalnianiu przestępców. Oba projekty oddano do komisji wniosków prawodawczych.

Z powodu zgonu Schwanebacha członkiem komisji finansowej z kolei kandydatów został Gonczarow.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg 6-go.

Posiedzenie zostaje otwarte o g. 11 m. 7. Przewodniczy Chomiakow. Toczy się dalej dyskusja, dotycząca prawa z dnia 22-XI b. m. Rożkow oświadcza, że włościanstwo czeka od Dumy nie prawa z d. 22-XI, które rozdziela między włościanami ziemię której oni nie posiadają, lecz ustaw zasadniczych projektu prawa, który został wniesiony do Dumy z podpisem 47-mi włościan. Następnie Rożkow oświadcza, że projektu z d. 22-XI nigdy nie zaprobują... Nikt nie powinien tu dać głosu za prawem, które popędza życie nahałkami, nie tylko ci, których naród wybrał, ale ci, którzy się sami wybrali nie powinni, według mowy, głosować za projektem (oklaski lewicy skrajnej).

Czepliew prosi przestrzegać w prawie z dnia 22-XI zasady nie osobistej lecz rodzinnej własności.

Markow przerywa: słowik—rozbójnik zaśpiewał.

Syngarew, będąc zdania, że Duma wysłucha go uważniej niżli nieaktownej uwagi przedmowy, oświadcza, że projekt prawa z d. 22-XI został wydany bez porozumienia, bez wiedzy Dumy. Gdy Syngarew mówi dalej krytykując nagłość wydania przez rząd prawa bez Dumy i bierze szklankę wody—prawica woła: „woda w mowie, woda w szklance”.

Syngarew dodaje: „i w głowach”.

Prezes zwraca uwagę, że jeżeli dalej prowadzone będą podobne nieprzystojne rozmowy, zmuszony będzie przywołać do porządku.

Syngarew mówi dalej, dowodząc, że prawo z d. 12-XI nie jest bynajmniej logiczną konsekwencją wielkich podstaw roku 1861, podczas gdy twórcy jego nazywając się dalszymi twórcami 61 roku rozwijają prawo osobistej własności, lecz ignorują i obalają prawo społeczne.

W końcu mówca oświadcza: ziemi nie otrzymacie dopóty, dopóki nie będzie wolna; nie otrzymacie polepszenia bytu, dopóki nie będziecie mieli porządku, — gdzie spełnione obietnice manifestu 30 października? Prawo z dn. 22-XI wydano w popec, gdy zatamowało się całe życie rosyjskie, gdy zaczęły się marzenia o obaleniu praw zasadniczych, gdy posłowie I i II-iej Dumy byli już pod sądem, gdy reformy rolne były cofnięte, gdy nawet podstawy wielkiego Manifestu o wolności, tolerancji zostały zakwestjonowane, gdy zaczęto mówców stawiać przed sąd za ich mowy, gdy wyroki śmierci wstrząsali z dnia na dzień. (oklaski lewicy).

Prezes ogłasza przerwę. (d. n.)

Telegramy.

Petersburg 6 TAP. Wczoraj przy uczestnictwie Senatu w gmachu sądowym rozpatrywano sprawę byłych posłów II Dumy, Zygalewa, Zuberowa, Saitykowa i Komara obwinionych z par. 102 o należenie do występnego związku założonego przez Dumską frakcję socjal-demokratów. Sprawa była wyznaczona w przeszłym listopadzie.

Ogólne przesłuchanie członków frakcji socjal-demokratycznej Dumy, przeciągnie się kilka dni.

Napady na pocztę.

Warszawa 6 wł. Dziś o godz. 8 rano na przejeżdżający ul. Sto Jerska furgon pocztowy napadło 3 uzbrojonych napastników w celu rabunku. Przybyła policja zaczęła ścigać napastników, którzy uciekając ranili dwóch strażników, lecz zatrzymani zostali przez żołnierzy.

Jednocześnie 5 innych na ul. Grzybowskiej napadło na drugi furgon pocztowy, zabrali worek z pieniędzmi, zabili stawiającego opór pocztownika i uciegli.

Sprawa wyborcza.

Petersburg 6 TAP. Senat, rozważywszy skargę kasacyjną b. posłów do Dumy I-szego wezwania skazanych za odezwę wyborczą,—pozostawił ją bez skutku.

Petersburg 6 t.wł. Pod koniec dzisiejszego posiedzenia wypowiedział długą mowę wice-mi-

nister spraw wewnętrznych Łykoszin na korzyść prawa z d. 22 b.m.

Zabójstwo strażnika.

Tyflis 6 TAP. Niewiadomi sprawcy wystrzałami rewolwerowemi zabili jednego strażnika, a drugiego ranili.

Trzęsienie ziemi.

Drezno 6 TAP. Z wielu miejscowości Saksonji donoszą o trzęsieniu ziemi.

Katastrofa na morzu.

Gdańsk 6 TAP. Nocą wskutek burzy rozbił się parowiec. Utonęło 10 osób.

Zabójstwo z zazdrości.

Bruxela 5 t. wł. W barze włoskim w pobliżu dworca kolei północnej rozegrał się dramat miłosny, 20-letni holender, Nyssen, uśniony zadręcając rączki się ze sztyletem w rękę na usługującą tam młodą włoską niewzajemnej miłości i zaszytyletował ją w obecności licznie zebranych osób.

Falszerz pieniędzy.

Budapeszt 6. Aresztowano w jednym z lokalów nocnych, za wyprawianie awantur i pod zarzutem posiadania podrabianych pieniędzy eleganckiego mężczyzny, który nazwał się baronem Ritscherem i oświadczył, że jedzie, jako delegowany rosyjski, do Konstantynopola. Ponieważ pieniądze okazały się prawdziwymi wypuszczono go na wolność.

Zmiana gabinetu.

Wiedeń 6. Baron Beck napotyka przy rekonstrukcji gabinetu na bardzo poważne trudności. Jest prawdopodobne, że twardości te usunąć się dadzą tylko przez zmianę całego gabinetu. W takim jednak razie ministrowie Polacy zatrzymaliby swoje teki.

Kolonizacja Syberji.

W rozwiązaniu kwestji agrarnej w Rosji kolonizacja Syberji ważną gra rolę. Pytanie ilu jeszcze kolonistów Syberja zdoła pomieścić, dotąd nie jest wyjaśnione, i po okresie optymistycznych złudzeń (w osiemdziesiątych latach), opasłych na przekonaniu, że na Syberji osadzić można miliony kolonistów, nastąpiła epoka pesymizmu, która te miliony do setek lub dziesiątków tysięcy ograniczyła.

Powolność działania komisji wysłanych na miejsce dla zbadania rzeczywistego stanu rzeczy, nie pozwala i dziś nie stanowczego w tej materji orzec, tembardziej, że ubóstwo i ciemnota kolonistów, i nieumiejętność ich przystosowania się do warunków miejscowych, hamuje kolonizację nieraz tam, gdzie inny zamieszalszy i z techniką rolną lepiej obznajmiony kolonista przeszkód by nie znalazł.

Świeżo jedno z pism ekonomicznych niemieckich („Zeitschrift für Sozialwissenschaft” 1908 zes. 9) podała kilka cyfr, które rzucają nieco światła na tę kwestję. Według wiadomości tego pisma, w kolonizacyjnej komisji Dumy, w grudniu ubiegłego 1907 r. złożono dane urzędowe, dotyczące ilości tych kolonistów, którzy zrażeni warunkami miejscowymi, z Syberji powrócili do kraju w 1907 r. Ilość ich miała stanowić 4,4 proc. przesiedleńców w 1907 r. Przeciw tej cyfrze w komisji nikt nie oponował, chociaż wątpliwość jej już z tego powodu była prawdopodobna, że cyfry wysiedleńców i wracających z 1907 r. nie mogły być ostatecznie w grudniu 1907 r. obliczone.

Niedawno posel do Dumy Skołozubow, zstawił cyfry, dotyczące ruchu przesiedleńców syberyjskich podane przez Ministerjum komunikacji, i doszedł do cyfr innych, niż cyfry złożone w Dumie przez Ministerjum rolnictwa. Skołozubow zestawia cyfry przesiedleńców w danym roku, z cyfrą powracających w roku następnym, na tej zasadzie, że zwykle kolonista dopiero w następnym roku do kraju wraca, i podaje cyfry następujące.

Według niego przed wojną w ciągu lat 7: wyemigrowało na Syberję 977,279 kolonistów powróciło z niej 253,805 kolonistów, co stanowi 25 proc. kolon. Po wojnie zaś w ciągu lat 3: wyemigrowało 235,667 kolonist., powróciło zaś 193,953 kolon., t. j. 82 proc. kol.

W ogólnej cyfrze,—za całe lat 9—średnio wraca do kraju 33 proc. przesiedleńców, i wraca w stanie ostatecznej nędzy, bez żadnych środków do życia.

Nieudana kolonizacja na Syberję w ciągu ostatnich lat 9x wytworzyła prawie półmilioną nędzarzy (447,759) w środkowych guberniach Rosji. Nie świadczy to dobrze o talentach organizatorskich Zarządu przesiedleńczego.

Zdolna samodzielna Buchalterka

poszukuje posady wieczorowej. Oferty do Administracji dla „Samodzielnej”. 1501-5-1

Zatwierdzone przez Minist. Przemysłu i Handlu.

KURSY HANDLOWE Wacława Nassalskiego

(wieczorowe)

dla osób płci obojga.**Wykłady rozpoczną się 16 b. m.**Zapisy przyjmują się w Kancelarii Kursów, Aleja I № 9 I-sze piętro od frontu.
Codziennie od godz. 6—7 wiecz., w Niedziele od godz. 10—12 w południe.

Jan Szeffler jubiler, patrz ogł. ost. str.

KALENDARZYK.

D. 7 Listopada.

Uroczona chrześcijańska: dziś Nikandra i Karyn M.
jutro Goldryda i Maura B. b.
Wschód słońca: godz. 7 m. 4, zachód godz. 4 m. 23.
Ubyło dnia: 7 godzin 26 minut.
Wiadomości historyczne: 1670. Pokój paryski.
1773. Zniesienie zakonu jezuitów w Polsce. — 1861.
Bagratic zwyciężył korpus Murat'a.

1228

**BIURO
ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE****Filipczyński, Łopieński i S-ka****Częstochowa, Aleja II № 23. Telefonu № 150.**

Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.”

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków budowlanych, obliczanie statyczne oraz perspektywy a vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielne roboty mularskie, ciesielskie, stolarskie i t. p.

**Radość za 2 rub. 60 kop.**

Zrobicie sobie wiele przyjemności rodzinie i gościom, jeżeli zaopatrzyć się w lustro toaletowe szlifowane z muzyką, zagranicznego wyrobu, samogrające dźwięcznie i długie piękne i wesołe rosyjskie pieśni: walce, polki, opery, narodowe pieśni oprócz tego lustro jest zaopatrzone w termometr, akuratnie wskazujący temperaturę i służy dla upiększenia pokoju. Cena zamiast 10 rub. tylko 2 rb. 60 kop.

Takież same lustro w lepszym gatunku „Piękność” z muzyką, termometrem i steroskopem z 50 ma ciekawymi podwójnymi widokami tylko 3 k. 20.

Obstalunki wysyłamy natychmiast za zaliczeniem i bez zadatku. Przesyłka 40 kop. (na Syberję 75 kop.) Adresować: Dom Eksportowy Towarzystwa „Naprzód” Warszawa, Pańska 39—20. Do każdego lustra dołącza się bezpłatnie 1) przybór kieszonkowy do pisanja; 2) kinematograf kieszonkowy kieszonkowy z ciekawymi widokami.

№ 28845.

1397—7—2

**Magazyn OBUWIA
M. WESTINGA****II-ga Aleja № 16, dom p. Imicha
vis-à-vis Szpitala.**

Poleca obuwie w wyborowym gatunku, najświeższych fasonów.

1456

Ceny przystępne.

20—3



**FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK
przeciw
CHRONICZNEJ
OBSTRUKCJI**

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

POŹCZOCHY. Pracownia pończoch i nadrabianie. Tanie bo w prywatnym mieszkaniu, Aleja II № 31 K. Kieszczyńska, 1514

Potrzebna sklepowa do monopolowego sklepu. Wiadomość ulica Senatorska 3. 1514

Pokój do wynajęcia ulica Teatralna № 15. 1508—2—2

Pralnia w schronieniu św. Zyty ulica Teatralna № 22, parter w oficynie, przyjmuje bieliznę do prania, ceny niskie, od kolumny 3 kop., manieków 4 kop., koszula 14 kop. 1508—3—1

Znany kucharz przyjmuje wszelkie obstalunki po domach prywatnych. Ulica Jasnogórska № 40, Stanisław Sobierajski. 1511

Do wynajęcia wozownia. Teatralna 9. 1479—2—2

Kapusta

„Sława Halinowa” do kwaszenia zimowego, słynna z dobroci, pud 40 kop. Na beczkę potrzeba 6—8 pudów.
„Halinów” Szkoła № 20.

KANTOR WYNAJMU**Waret na gumach i bez gum,****oraz landa, powozów, bryczek etc.**

W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.

Po cenach umiarkowanych.**KANTOR ul. Teatralna № 56, telefon № 246.**

1495—5—1

J. KOSSOWSKI.**Biuro pośrednictwa i zleceń****„RENOMETR”****w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.**

Telefonu Nr. 138.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, wili, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

**Pierwszorzędna**

Chrześcijańska

**PRACOWNIA
I MAGAZYN**

wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych

JANA SZEFLERA

(dawniej St. H. Grünmana)

Aleja II, dom Imicha № 16**w Częstochowie****P O L E C A:**

wybor bżuterji złotej z drogiemi kamieniami, jako to: pierścionki, broszki, kolczyki, bransolety, breloki krzyżki, łańcuszki damskie i męskie, oraz platery stołowe i fantazyjne.

Przyjmuje się zlecenia na żetony medale pamiątkowe, monogramy, faksimile, i wogóle wszelkie obstalunki w zakresie jubilerstwa wchodzące.

Ceny fabryczne.

1027

45—2

Proszę zwrócić uwagę na nauczyciela tańców M. A. Łubieński udziela lekcji w gimnazjum rządowym i polskim im. Mickiewicza, a także na sali Harmonia i zbiorowo u siebie przy ul. Mikołajewskiej № 9, na mieście lub na wyjazd. 1489

16—1

**Warszawska Fryzjerka
CZESANIE DAM****ROZALJA WEISSMAN**

Częstochowa, I Aleja № 8.
w podwórzu, lewa oficyna i pletra

Wykonuje wszelką robotę fryzjerską: sploty, loki, postizę i t. p., farbowanie włosów na różne kolory. 102

Licytacja**Lombard prywatny****L. Garbińskiego****w Częstochowie**

Zawiadamia, iż w dniu 5 (18) Listopada r. b. i dni następnych od godziny 10 rano odbywać się będą Licytacja na zastawy nie wykupione lub nie prolongowane w swoim czasie. 1500—3—

SKLEP**galanterijny**

z powodu wyjazdu sprzedam na dobrych warunkach z całym urządzeniem, oraz mieszkanie przy sklepie. Sklep w najlepszym punkcie. Egzystuje kilka lat. Wiadomość w Redakcji Gońca. 1460—10—

**DO SPRZEDAŻA
Pralnia Wiedeńska,**
ul. Wieluńska № 16.

1502

S. Szczawiński**w Częstochowie (obok Teatru)****Skład Win****DELIKATESÓW****i towarów kolonialnych.**

ogł. od 1878 r.

Poleca świeżo otrzymane towary:

Kawior Astrachański bez soli

Łosoś, Sigi i t. p. ryby wędzone. Sardynki, Auchovis, Kilki, Marynaty z ryb, Homary, Śledzie królewskie, Sery: Roquefort, Brie, Ziemny, Camembert, Szawajcarski, Litewski i inne. Owoce, Wędliny Litewskie, Konserwy z jarzyn, Buljon, Maggi wyborną przyprawę do zup i sosów oraz **OGURKI NIEŻYŃSKIE** w baryłkach po kopie.

w wydawca F. D. Wilkowszowski.

Drukarnia F. D. Wilkowszowskiego w Częstochowie.

Redaktor Mirosław Gurański

200,000. Cena 35—50—75 kop., 5. letnie. Hodowane własnym systemem, drzewka w 2 roku już owocują. Specjaliści i ogrodnicy uznali drzewka halimowskie za najlepsze w kraju. Polecam także słynne me róże (20—50 kop. szt.) bzy szczepione i t. d. **Jestenne** zamawiania od 10 rubli otrzymuje 100 truskawek (3 ruble) bezpłatnie. **Upraszam** nie łazić drzewek młych z drzewkami pawnej linay, reklamującej i sprzedającej stare gradem pobite i znaczące drzewka nie mające żadnej wartości. Ogródniczo „Halimów” **WŁADYSŁAW ZAWADY**. Częstochowa, Szkoła № 20. Katalogi bezpłatnie.

Najlepsza pora sadzenia.
Drzewka owocowe.

